

CZAS PRÓBY DLA SEKTORA CHEMICZNEGO

Eksperci nie są jednomyślni co do przyszłości polskiej chemii. Jedni twierdzą, że światowa czołówka odjechała zbyt mocno; inni, że najlepsze lata dopiero przed nami – tak rozbieżne opinie można było usłyszeć podczas Chemical Industry Forum & Awards Gala

Damian Furmańczyk

damian.furmanczyk@gmail.com

Włodzimierz Karpiński, minister skarbu państwa, który otworzył chemiczne forum, podkreślił, że największe nadzieje branża powinna wiązać z rozwojem na rynkach zagranicznych. – Krzepiące jest to, że branża chemiczna rozwija się zarówno w sektorze firm prywatnych, jak i firm, w których Skarb Państwa ma swoje udziały. W ostatnich latach stała się jednym z liderów polskiej ekspansji zagranicznej, polskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Pokazuje to bardzo wyraźnie, że bez chemii nie da się stworzyć silnej i dynamicznie rozwijającej się gospodarki – mówił minister. Sześć resortu skarbu wskazywał także na działania podejmowane przez sektor chemiczny na rzecz wprowadzania innowacji. – Branża chemiczna może pochwalić się, na tle innych branż, bardzo dobrą, efektywną współpracą między przemysłem a ośrodkami naukowo-badawczymi, a jakością działań R&D może być przedmiotem zazdrości. Stoimy przed ogromną szansą, by efektywnie wykorzystywać pieniądze na innowacje, nowe technologie, wydłużenie łańcucha produkcji, wzrost marż na produktach finalnych. Tu musimy szukać przewag konkurencyjnych – podkreślał minister.

Adam Leszkiewicz, prezes zarządu kędzierzyńskiej Grupy Azoty, podkreślił, że przed branżą otwiera się szansa na wzmoc-

nienie pozycji polskiej chemii w skali globalnej. – Kluczowe są innowacje, które w branży nie wyglądają tak, jak byśmy chcieli. Są jednak pomysły, by to poprawić. Dobrą wróżbą jest chociażby program Innochem, realizowany wspólnie przez Polską Izbę Przemysłu Chemicznego i Narodowe Centrum Badań i Rozwoju – stwierdził prezes Azotów.

W nieco mniej optymistycznym tonie wypowiadał się dr Tomasz Zieliński, prezes zarządu PiPC, który ocenił, że choć Polska zyskuje na znaczeniu w unijnych procesach decyzyjnych i legislacyjnych, to sama Europa jest już 5 lat do tyłu w stosunku do tego, co oferuje reszta świata. Zgodził się z nim Tomasz Piec, członek zarządu Synthosu. Jako najbardziej obiecujące rynki wskazał obydwie Ameryki. Wątek finansowy dopełniły słowa Ilony Wołyniec z PKO Banku Polskiego. Przedstawicielka rynku finansowego podkreśliła znaczenie lojalności pomiędzy spółkami chemicznymi a bankami, które muszą wspierać się wzajemnie bez względu na koniunkturę. W dalszej części debaty pod lupę wzięto efektywność. Arkadiusz Banaszek, dyrektor operacyjny Anwilu, jako przykład przyspieszenia pracy i zwiększenia konkurencyjności wskazał dwukrotne skrócenie czasu postojów samochodów wjeżdżających na teren zakładu. – To z pozoru banalny, ale kluczowy etap naszego rozwoju. Chemia to nie tylko surowce, ale także terminowość i niezawodność – mówił Banaszek. O rosnącym znaczeniu efektywności operacyjnej wspominał także Marek Sokołowski, wiceprezes zarządu Grupy Lotos. – Mamy śladowe ilości ropy i brak argumentów, by wpłynąć na jej ceny. Swoich mocnych stron musimy zatem szukać gdzie indziej. Ja upatruję ich w zasobach naukowych i wykształconych, zdolnych ludziach, którzy czują satysfakcję, że mogą bezpośrednio wpływać na wynik i rozwój przedsiębiorstwa – podkreślił Sokołowski i wyraził nadzieję, że taka polityka pozwoli zatrzymać najzdolniejsze kadry w kraju.

Zwienńczeniem gali było przyznanie „Diamentów Polskiej Chemii”. Najwięcej powodów do zadowolenia miała Grupa Azoty, której wręczono dwie statuetki – za produkt roku (Grupa Azoty ZAK SA) oraz tytuł Lidera Ekologii. Pierwszą Azoty otrzymały za woreczki do przechowywania krwi i zestawy do transfuzji. Druga nagroda była efektem wielu inwestycji

Rynek nawozów ma się dobrze



ADAM LESZKIEWICZ

prezes zarządu Grupy Azoty ZAK SA

Sytuacja, w jakiej znajduje się branża chemiczna, nie jest jednolita. Co prawda najgorszy okres już za nami, ale wiele firm do dziś odczuwa rynkowe załamanie sprzed kilku lat. Dotyczy to przede wszystkim przedsiębiorstw mocno uzależnionych od sektorów gospodarki, w które kryzys uderzył najmocniej, takich jak budownictwo czy przemysł motoryzacyjny. Rynek nawozowy na szczęście funkcjonu-

je w miarę dobrze. W przyszłym roku zamierzamy podwoić środki na inwestycje, a naszym najważniejszym projektem jest budowa elektrociepłowni. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z harmonogramem, inwestycja będzie gotowa pod koniec 2016 r. Na kolejne lata patrzymy z dużą dawką optymizmu. Mamy zespół fachowców, który wie, jak zadbać o konkurencyjność, i potrafi szybko reagować na potrzeby rynku.

proekologicznych, na czele których stanęła instalacja odbioru popiołów w Tarnowie i modernizacja wytwórni kwasu siarkowego. Za inwestycję roku kapituła uznała przejście większościowego pakietu akcji Ciech przez KI Chemisty, spółkę z grupy Kulczyk Investments. W kategorii lider CSR przyznano dwa pierwsze miejsca. Statuetki trafiły do spółek BASF i Lotos. Podmiotem wspierającym roku została Polska Izba Przemysłu Chemicznego, top executive roku wybrano prezesa Synthosu Tomasza Kalwata, a za wyjątkową efektywność w zarządzaniu uhonorowano PKN Orlen. Nagrody głównej nie przyznano tylko w kategorii lider innowacji. Zamiast niej za środek do odciążania pasów startowych wyróżnienie otrzymał Boryszew SA.

Organizatorem Chemical Industry Forum & Awards Gala był Executive Club, organizacja zrzeszająca przedstawicieli biznesu.